

# CAGLIERO 11

Biuletyn salezjańskiej informacji misyjnej

Publikacja Dykasterium ds. Misji dla wspólnot salezjańskich i przyjaciół misji salezjańskich



Drodzy salezjanie i przyjaciele misji salezjańskich!

Właśnie dzisiaj przypominamy sobie pierwszą ekspedycję misyjną Księdza Bosko z 11 listopada 1875 roku, która głęboko naznaczyła nie tylko bieg historii salezjańskiej, ale także samą fizjonomię charyzmatu salezjańskiego. Sam Ksiądz Bosko wysłał 11 ekspedycji misyjnych. W 1888 roku, 20% salezjanów było na misjach w Ameryce!

**Jaki wpływ na nasz charyzmat, duchowość i posłannictwo salezjańskie ma 11 tysięcy misjonarzy posłanych na krańce świata w latach 1875-2013!**

Jaki wpływ mają oni na świętość salezjańską! Także Papież Franciszek uznaje pierwszych misjonarzy w Patagonii za wzór owocnego życia chrześcijańskiego (*La Civiltà Cattolica*, 20 września 2013). Wśród świętych, błogosławionych, czcigodnych i sług Bożych Rodziny Salezjańskiej, 25 to misjonarze lub owoce pierwszej ewangelizacji misjonarzy.

DNA naszego Zgromadzenia jest z pewnością misyjne!

*Václav Klement*

**Ks. Václav Klement SDB**  
Radca ds. Misji

**wo geograficznych**, ale przede wszystkim jako **głoszenie Jezusa Chrystusa w kontekstach, które się przenikają**, w których zachodzi konieczność zarówno *misji ad gentes*, jak i *zwykłej działalności duszpasterskiej czy nowej ewangelizacji*. W ten sposób wzywał do współzależności i wzajemnej pomocy pomiędzy Kościołami w krajach tradycyjnie nazywanych „krajami chrześcijańskimi” i „ziemami misyjnymi”. To w tym świetle Papież Benedykt XVI wezwał Kościół w Afryce do dania wkładu w nową ewangelizację, również w krajach zsekularyzowanych, w których obecnie brakuje powołań. To, jak podkreślił, nie umniejsza zapachu misyjnego ad gentes, ale będzie konkretnym znakiem jego „płodności”! (*Africae Munus*, n. 167). Z tą odnowioną wizją misji, Papież Franciszek nieustannie zachęca katolików do pójścia na „peryferie społeczeństwa”, aby głosić Ewangelię.

Natarczywie przypominanie Przełożonego Generalnego odnośnie faktu, że „**Projekt Europa**” jest „Projektem Zgromadzenia”, w który mają się włączyć „wszystkie Regiony i Prowincje” (CG 26, 147) wymaga od **wszystkich salezjanów nawrócenia umysłu i serca**, aby wejść w te zmiany epokowe z właściwym rozumieniem „misji”. Tylko wówczas możliwa będzie wielokierunkowa wymiana misjonarzy salezjańskich, pełnych zaufania i wzajemnej otwartości, którzy ubogacą wszystkie inspektorie i odnowią całe Zgromadzenie!

**Ks. Alfred Maravilla SDB**  
Dykasterium ds. Misji



## Dlaczego wysłać misjonarzy do nas? Nie jesteśmy biednym krajem!

Nierzadko można usłyszeć od salezjanów z krajów rozwiniętych technologicznie pytanie: „**Dlaczego wysłać misjonarzy do nas? Nie jesteśmy biednym krajem!**” Podobnie niektórzy misjonarze z krajów, które kiedyś uważano za „ziemie misyjne”, pytają o sens posyłania ich do kraju materialnie bogatego i technologicznie rozwiniętego. Dla wielu salezjanów jest to „problem”, niewypowiedziany głośno, w odniesieniu do dyrektywy ostatniej Kapituły Generalnej, która mówi o potrzebie ożywienia charyzmatu w Europie poprzez niezbędne interwencje mające odnowić salezjańską obecność na kontynencie (CG 26, 108, 111). Chodzi o „Projekt Europa”.

W rzeczywistości problem jest o wiele głębszy niż tylko prosta socjo-geografia! Jest on zakorzeniony w selektywnym rozumieniu „misji”, zawartym w dokumencie „Ad Gentes” n. 6, określającym misje wyłącznie jako jednokierunkowy ruch z krajów „chrześcijańskich” do ziem „pogańskich”. Podobnie jak w „Ewangelii Nuntiandi” n. 31, gdzie promocja i rozwój człowieka są postrzegane jako najważniejsze komponenty misji. Wydaje się, że u niektórych rozumienie misji skostniało właśnie w tym punkcie.

Jednak już w 1991 roku, Jan Paweł II w „Redemptoris Missio” nn. 33-34 podkreślił, że **misje nie mogą być postrzegane wyłącznie w kategoriach jednokierunko-**





## Jak pierwsi misjonarze salezjańscy w Ameryce, tak i ja służę migrantom ... w Europie!

Moje powołanie misyjne zrodziło się, kiedy byłem w prenowicjacie salezjańskim, dzięki projekcji filmu o ks. Luisie Bolla i jego misji wśród Indian Achuarów w peruwiańskiej Amazonii. Ten film poruszył moje serce i nie mogłem pozbyć się z moich myśli pragnienia, aby któregoś dnia zacząć pracować wśród ludzi najbardziej potrzebujących. W nowicjacie wyraziłem wobec przełożonego (którym był nasz obecny Ksiądz Generał) pragnienie wyjazdu na misje ad gentes. On mi powiedział, że muszę skończyć studia filozoficzne, aby upewnić się co do mojego pragnienia. Kiedy w 2001 roku rozpocząłem asystencję duszpasterską, zostałem wysłany wraz z czterema misjonarzami, aby zapoczątkować pierwszą wspólnotę salezjańską w peruwiańskiej Amazonii i pracę wśród Indian z siedmiu plemion.

Moje marzenie stało się rzeczywistością. Połowę asystencji miałem pośród Indian a potem zostałem przeniesiony do Limy, do pracy wśród dzieci ulicy.

Po skończeniu teologii ponowiłem pragnienie wyjazdu na misje ad gentes, ad extra, i w 2010 roku, kiedy pracowałem już jako kapłan wśród tubylców w Amazonii, otrzymałem odpowiedź. Moim przeznaczeniem był „Projekt Europa”. Zostałem wysłany do Irlandii a następnie do Genui – Sampierdarena, do pracy z migrantami z Ameryki Łacińskiej. Oczywiście, doświadczyłem trudności związanych z szokiem kulturowym: język, relacje braterskie, postrzeganie charyzmatu salezjańskiego przez zsekularyzowany świat, trudność integrowania wiary i życia, nawet wśród nas salezjanów, niewielki wysiłek w kierunku integracji.

Kurs dla nowych misjonarzy był bardzo pomocny, aby poznać kulturę całkiem odmienną od mojej i do tego byliśmy przygotowywani podczas kursu. Ponadto dla mnie był on także bardzo przydatny, aby podjąć kroki w zakresie integracji i dokonać analizy rzeczywistości europejskiej. Uprzedzająco przygotował nas na różne trudności, które możemy spotkać. Bliższa znajomość charyzmatu salezjańskiego, tydzień rekolekcji, wymiana doświadczeń nowych misjonarzy, ogromnie mi pomogły.

Niektórzy mówią mi: „Potrzebujemy misjonarzy w Peru, dlaczego jako misjonarz jedziesz do latynoamerykańskich migrantów w Europie?”. Odpowiadam: „Jednym z głównych zadań pierwszych misjonarzy była troska o włoskich migrantów w Ameryce. Dziś moim zadaniem jest troska o migrantów latynoamerykańskich w Genui, którzy bardzo czekali na latynoamerykańskiego kapłana”.

Wiem i doświadczyłem tego, że w moim kraju jest tak wiele potrzeb, ale wiem także, że również tutaj migranci z Ameryki Łacińskiej bardzo potrzebują swojego kapłana, aby zachować własną kulturę, aby ich umacniał i wysłuchał, zwłaszcza w tych czasach kryzysu na wszystkich poziomach (ekonomicznym, społecznym, politycznym, kulturalnym i religijnym). I dlatego nigdy nie przestanę dziękować Bogu za to, że kierował moim życiem i życiem wszystkich misjonarzy, którzy zgodnie z Jego wolą włączają się w „Projekt Europa”.

**Ks. Daniel Coronel SDB**  
Peruwiańczyk, misjonarz we Włoszech



Video

„Kurs dla nowych misjonarzy, członków 144 salezjańskiej wyprawy misyjnej” – film w języku angielskim (<https://vimeo.com/77022954>), przygotowany przez ks. Romana Sikonia z „Grupy 43” (Polska).



### Salezjańska Intencja Misyjna

#### Za CAM 4 (cały kontynent amerykański)

**Aby spotkania CAM 4 i COMLA 9 w Maracaibo, w Wenezueli, pomogły ożywić zapal misyjny na całym kontynencie.**



O owocną realizację Misyjnego Kongresu Amerykańskiego (CAM 4) i Misyjnego Kongresu Ameryki Łacińskiej (COMLA 9) w Maracaibo, Wenezuela (26 listopada – 1 grudnia 2013).

Przed CAM 4 spotkają się SDB i CMW z inspektorii amerykańskich na **Dniach studium dotyczących pierwszego głoszenia Jezusa Chrystusa w Ameryce** (Wenezuela), by w kolejnych dniach wziąć udział w CAM 4. Módlmy się, aby były to doświadczenia, które ożywią zapal misyjny na kontynencie. Potrzeba, aby chrześcijanie w Ameryce wzrastali w świadomości i osobistej odpowiedzialności za głoszenie Ewangelii na własnym kontynencie i poza nim, realizując w ten sposób wyzwanie biskupów, wyrażone już w Dokumentie z Puebla (CELAM, 1979): „To prawda, że my sami potrzebujemy misjonarzy..., ale także i my musimy dawać z naszego ubóstwa” (368).